

PRENUMERATA WYNOŚI:
 w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
 z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. 50 gr.
 Zagranicą 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 263 (8190).

Czwartek, dnia 12 listopada 1925 r.

Rok XXXIII.

SALA STOW. RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH w Kaliszu, ul. Piekarska.

**SENSACJA
SEZONU!**

Tylko jeden gościnny występ teatru Miejskiego w Łodzi pod dyrekcją **Arnolda SZYFMANA** i **Bolesława GORCZYŃSKIEGO**.
 W piątek, dnia 13 listopada 1925 r., o godz. 8.30 wiecz. **STEFANA ŻEROMSKIEGO**

UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA...

Komedja w 3-ach aktach.

Smużon, nauczyciel wiejski Jerzy WOSKOWSKI
 Dorota, jego żona Jadwiga GZYLEWSKA
 Księżniczka Celina Sieniawianka Jadwiga ŻMIJEWSKA
 Bęczkowski, administrator Antoni KLISZEWSKI

Przełęcki, docent fizyki Alfred SZYMAŃSKI
 Wilkosz, historyk Jan KOCHANOWICZ
 Ciekocki, lingwista Roman WRÓŃSKI
 Zabrzeziński, historyk sztuki Tadeusz BIAŁOSZCZYŃSKI

Kleniewicz, antropolog Tadeusz KROTKO
 Radostowiec, geolog Stanisław GROLIICKI
 Małowski, botanik Kazimierz PRYZSTAŃSKI
 Bukański, geograf Zygmunt WILCZKOWSKI

Reżyser: Władysław RYSZKOWSKI.

Rzecz dzieje się współcześnie w szkole wiejskiej, w czasie letnich wakacji.

Dekoracje Bolesława KUDOWICZA.

Bilety nabywać można w cukierni W-ge Mayera, a w dniu występu w kasie sali.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt ze spóźniających się nie będzie wpuszczony na salę.

Z posiedzenia Sejmu.

Bójka posłów P. P. S. z N. P. Chł. Dyskusja nad sanacją skarbową.

WARSZAWA, 11. PAT. W sprawie porządku dziennego zabrał głos pos. Fiderkiewicz (Wyzwolenie), proponując, ażeby porządek dzienny uzupełnić wnioskiem jego klubu w sprawie zajęć niedzielnych na zjeździe PPS. w Warszawie, wobec jednak braku wymaganej w tym wypadku jednomyślności Izby, porządek dzienny został bez zmiany. Wśród utarczki, jaka się w następstwie tego wywiązała między posłami N. P. Chł. i P. P. S., został przywołany do porządku, względnie wykluczony z posiedzenia szereg posłów klubu N. P. Chł.

Izba przystąpiła w dalszym ciągu do dyskusji nad ustawami sanacyjnymi. Pos. Gruska (PSL) zastanawiając się nad zaciągniętymi do tychczas przez rząd pożyczkami zagranicznymi, wyraził przekonanie, że pożyczki te zostały częściowo zmarnowane. Wobec tego mówca domaga się od rządu przedłożenia Izbie sprawozdania z gospodarowania funduszem gospodarczym ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa oraz złożeniem wyjaśnienia, na jakich warunkach została zaciągnięta t. zw. pożyczka inwestycyjna. Mówca stanowczo występuje przeciwko żądaniu rządu na zezwolenie na dalszą emisję banknotów rządu na zezwolenie na dalszą emisję biletów skarbowych i bilonu, gdyż stanowiłoby to pierwszy krok do inflacji. Jasna linja polityki gospodarczej wskazuje przede wszystkim na konieczność opieki nie przemysłu, lecz rolnictwa, które ma zdrowe warunki rozwoju. Aby uzyskać pożyczkę należy przygotować grunt przez poczynienie oszczędności, a tymczasem akcja oszczędnościowa rządu nie przyniosła rezultatu. Budżet nasz musi się liczyć z siłą płatniczą ludności, nie powinien więc przekraczać półtora miljarda. Ponieważ załatwienie tylko jednego projektu sanacyjnego nie prowadzi do celu, mówca proponuje, ażeby sejm rozprawy szczegółową nad projektem ustawy, dotyczącym zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, odłożył do chwili zakończenia przez komisję obrad nad dwoma innymi projektami sanacyjnymi.

Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) stwierdza, że premier miał duży kapitał zaufania i był niemal dyktatorem, lecz wskutek nieporadności i braku programu doprowadził do katastrofy.

Poddawszy następnie krytyce poszczególne postanowienia projektu ustawy, mówca oświadczył, iż stronnictwo jego będzie głosować przeciw całej ustawie.

Pos. Moraczewski (PPS.) zauważa, iż z przemówień jego przedmówcy wynikałoby, że wszystkie nasze trudności gospodarcze noszą nazwisko Władysława Grabski i z chwilą usunięcia tego nazwiska i one znikną. Tymczasem widzimy, że położenie jest znacznie cięższe i że nie wolno upraszczać sobie sprawy przez to, że się je reguluje do zagadnienia personalnego: Grabski czy nie Grabski. Przyczyna dzisiejszego stanu leży w braku pieniędzy i braku kapitałów. Zyjemy w ustroju kapitalistycznym, w którym brak jest kapitałów. Jest to paradoks, ale ten paradoks przynosi nam rzeczywistość, z której wyciągnąć trzeba konsekwencje. Przechodząc następnie do charakterystyki naszego życia gospodarczego, mówca podnosi, że w ciągu roku ma wpłynąć do kas skarbowych 3 miljardy, 300 milionów złotych, podczas gdy pieniądze w istotnym obiegu mamy zaledwie 600 milionów. Musi więc każdy pieniądz co 2 miesiące wejść do kas skarbowych. Oszczędności można poczynić w budżecie wojewskowym, wprowadzając służbę jednoroczną, natomiast nie można robić oszczędności na instytucjach oświatowych, lub robotach publicznych. Uważając pożyczkę zagraniczną za chwilową ulgę stronnictwo mówcy będzie głosowało za nią z całą świadomością, że za kilka miesięcy po raz drugi stanie ta sama sprawa i wówczas stronnictwo mówcy rozwinie swój program pozytywny.

Pos. ks. Kaczyński (Ch. D.) oświadcza, że pożyczka zagraniczna jest niewystarczająca. Przyczyną kryzysu naszego jest błędna polityka budżetowa naszego państwa. Zyjemy nad stan. Budżet nasz jest za wielki. Przez nadmierną naciskanie śruby podatkowej, rząd podkopuje życie gospodarcze. Prawie wszystkie podatki bezpośrednio są także przyczyną psychiczną, które wpłynęły na obecny kryzys. W tym kryzysie nie jest czas na porachunki partyjne, lecz trzeba konsolidacji wszystkich sił narodu. Sejm i rząd powinni współdziałać i mieć do siebie nawzajem zaufanie. Klub mówcy, uważając tę sprawę za konieczność państwową, będzie za nią głosował.

Na tem rozprawę odroczone. Następne posiedzenie dziś o godz. 11 przed poł., przytem odbędzie się głosowanie nad ustawą sanacyjną i nad wnioskiem o rozwiązanie Sejmu.

Dr. Stanisław KALINIEWICZ

specjalista chirurg i urolog,

przyjmuje od godziny 3-ej do 5-ej,
ul. Niecała 6, I piętro.

1951

czoznawców srodzów wybuchowych majora dr. Braca i majora inż. Grosza, którzy będą powołani do rozprawy. W dalszym ciągu przesłuchiwano szereg świadków, których zeznania nie przyniosły nic nowego. Rozprawa trwa dalej.

BERLIN, 11. PAT. Jak donosi biuro Wolffa Min. Spraw Zagr. wręczyło poselstwu polskiemu w Berlinie uwierzytelnione odpisy aktów dotyczących studenta Olszańskiego, który swego czasu przed sądem w Bytomiu oświadczył, że wykonał zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wiadomo, poselstwo polskie prosiło w swoim czasie w nocie werbalnej o prawo wglądu do tych aktów.

Rząd sprzeciwia się wstrzymaniu automatycznemu podwyższaniu komornego.

WARSZAWA, 11.11. PAT. Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem pos. dr. Marka obradowała w dalszym ciągu nad wnioskami klubów P. P. S. i N. P. R., zmierzającymi do nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, szczególnie w kierunku wstrzymania automatycznej podwyżki komornego. Na posiedzenie przybył delegat rządu, który w imieniu rządu oświadczył się co do tych wniosków. Z oświadczenia tego wynika, że rząd jest przeciwny projektowi, zmierzającemu do wstrzymania automatycznej podwyżki komornego, jest natomiast za przedłużeniem ochrony, dotyczącej lokali fabrycznych, wygasającej z końcem roku bież. na dalszy rok t. j. 1926 z tem, że czynsze od tych lokali nie mogłyby przewyższać 100% czynszów przedwojennych. Ponadto rząd jest za upoważnieniem sądów do udzielania moratorium, dotyczącego zaległych czynszów, o ile sprawa dotyczy lokali jedno lub dwuizbowych i o ile niezapłacone czynszu zostało spowodowane brakiem pracy lub rzeczywistą nędzą. Wreszcie rząd jest za przedłużeniem terminu eksmisji, dotyczących bezrobotnych na 6 miesięcy do 1 roku. Dyskusję nad oświadczeniem rządowym odroczone do następnego posiedzenia celem umożliwienia klubom naradzenia się.

Chory umysłowo zakonnik strzela do księży.

ALEKSANDRJA, 11.11. PAT. Wczoraj pewien umysłowo chory zakonnik strzelał tu do 2 księży Franciszkanów, których ciężko zranił.

Komisja śledcza przybyła do Belgradu.

BELGRAD, 11.11. PAT. Komisja śledcza Ligi Narodów przybyła wczoraj do Belgradu. Członkowie delegacji zamieszkali w apartamentach, zarezerwowanych w Pałacu Hotel, gdzie też odbyło się pierwsze posiedzenie przy udziale attachés wojskowych. Posiedzenie to poświęcono ułożeniu programu prac komisji. Na dzisiejszym posiedzeniu attachés wojskowi złożą szczegółowe sprawozdanie

Dalszy ciąg rozprawy Steigera.

Akta Olszańskiego zostały wydane.

LWOW, 11. PAT. Na wstępie wczorajszej rozprawy przeciwko Steigerowi przewodniczący, ogłosił uchwałę Trybunału co do wniosków obrońcy i prokuratora. Trybunał uchwalił m. in. skonfrontować Pasternakównę z inspektorem Sa-

wickim, otrucił natomiast powtórnym wnioskiem obrony w sprawie przesłuchania szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Lenca. Jednocześnie przewodniczący zawiadomił że Min. Spraw Wojskowych wyznaczyło już rze-

o przyczynach zatargu i rezultatach śledztwa, prowadzonego przez nich na miejscu wypadków. Jutro minister spraw zagr. Ninczicz wyda śniadanie na cześć członków komisji, którzy tegoż dnia opuszczają Belgrad i udadzą się na miejsce zająścia.

Giełda pieniężna.

Notowania złotego w dn. 9.XI. PAT. Londyn za 1 f. szt. 29.00, Zurych za 100 zł. 86.00, Berlin 69.05—69.75, wypłata na Warszawę 69.12—69.48, na Katowice 68.72—69.08, Gdańsk za 100 zł. 85.49—85.71, wypłaty na Warszawę 85.77—85.98, Wiedeń czeki 116.90—117.40, banknoty 116.80—117.30, Praga za 100 zł. 562, Ryga za 100 zł. 85.00.

GDANSK, 9.11. PAT. 100 zł. 86.64—86.86, czek na Londyn 25.21, telegraficzne wypłaty na Warszawę 85.45—85.98, na Berlin 123.795—124.105.

Giełda zbożowa.

WARSZAWA, 9.11. PAT. Pszenica kongresowa 742 gr.lit. 126 f. 24.50, pszenica kongresowa 753 gr.lit. 128 h.f. 25.25 żyto kongresowe 118 h.f. stacja załadowania 16.25—16.75—16.25, franco Warszawa 18.00, owies kongresowy jednolity stacja załadowca 17.90, makuchy lniane 16.50, makuchy rzepakowe 18.50, otręby żytnie fr. Warszawa 10.50 Usposobienie spokojne.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	598
Londyn	29.14
Paryż	24.10
Szwajcaria	115.97
Berlin	1.44
8% pożycz. konw.	70.
5% pożycz. prem. konw.	43.50
Listy Zast. T.K. Ziem.	15.05
Listy Zast. K.T. Kr. Miej.	

Okno niemieckie na Wschód.

(Od własnego korespondenta Gaz. Kal.)

Królewiec w listopadzie.

Znajdując się już nie poraz pierwszy w Królewcu, mieście rodzinnym, Emanuela Kanta — z ciekawością przyglądam się życiu tego starego, hanzackiego grodu, które różni się znacznie od życia jakiegokolwiek innego miasta w Niemczech.

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że Królewiec jest tym jedynym może miastem Rzeszy, Niemieckiej, w którym procent obcej, nie niemieckiej ludności równa się prawie zeru. Będąc tedy w całym tego słowa znaczeniu czysto niemieckim miastem, pozatem stolicą dzisiejszych Prus Wschodnich, Królewiec stanowi centrum t. zw. „pruskiej polityki“; która w ogólnej polityce Niemiec reprezentuje najskrajniejsze prądy nacjonalistyczne i reakcyjne. Całe zresztą Prusy Wschodnie, którym przewodzi Królewiec stanowią guiazdo najskrajniejszej reakcji pruskiej i najgorliwiej wybujałego militarystyki pruskiego, będąc pozatem dla Rzeszy Niemieckiej źródłem ustawicznego nastroju militarystycznego. Królewiec, jak i całe Prusy Wschodnie, posiadają najwybitniej konserwatywną ludność, która prawdopodobnie nigdy nie pogodzi się z powojenną rzeczywistością.

Nie gdzieindziej, tylko w Królewcu zrodził się w r. 1920 plan zbrojnej napaści na Polskę, a na murach tego miasta pojawiły się nawet plakaty mobilizacyjne, które jednakowoż szybko zostały usunięte na wieść o zwycięstwie polskiem nad bolszewikami.

Łatwo więc przedstawić sobie można nastroje, panujące w Królewcu, mieście, w którym koronowali się zawsze królowie, pruscy. W tej najczystszej atmosferze pruskiej nie wytrzymałby długo żaden obcokrajowiec, a tembardziej Polak i dlatego może Królewiec nie ma innych mieszkańców, jak tylko Niemców — Prusaków.

Albowiem o tem chciałem mówić. W ramach nielicznej skromnej korespondencji skreślić pragnę rolę, jaką Królewiec odgrywa w niemieckiej polityce wschodniej.

„Główna arterja życia gospodarczego na Wschodzie musi iść przez Prusy Wschodnie, chociażby dlatego, że gospodarka w Rosji i państwach nadbrzeżnych nie może obyć się bez niemieckiej współpracy i niemieckiej techniki“ — oto słowa, które najlepiej określają zna-
czenie Królewca dla Rzeszy Niemieckiej. Wypowiedział je kanclerz niemiecki przy otwarciu królewieckiego „Targu Wschodniego“.

Prusy Wschodnie zresztą nie od dzisiaj gotują się do pochycenia w swoje ręce handlu ze Wschodem z pominięciem Polski. Wielkie dawe w tym kierunku posiadał Królewiec już przed

wojną, koncentrując u siebie zwłaszcza handel zbożem. Daleko w głąb Rosji sięgały handlowe połączenia kupców królewieckich, a towar rosyjski rozchodził się stąd nie tylko po państwach nadbrzeżnych, ale także do Holandji, Francji, Belgji, Anglii, a niektóre produkty nawet w krajach zamorskich.

Przerwana przez wojnę działalność Królewca odżyła bardzo intensywnie, przystosowując się do zmienionych warunków, ale te same starają się osiągnąć cele. Dzisiaj już pochwylił Królewiec wielką część eksportu litewskiego. Jako poważny port zbożowy posiada bardzo ściśle stosunki z Berlinem, które, polityka niemiecka, stara się coraz bardziej zacieśnić i rozwinąć.

Ostatni raz byłem w Królewcu w roku 1920 w czasie akcji plebiscytowej w Prusach Wschodnich. Oglądając dziś ponownie port królewiecki dostrzegłem olbrzymie wprost postępy, dokonane w pracach około rozbudowy tego portu. Dotyczące plany sięgają jeszcze czasów przedwojennych, a wykonanie ich postanowione zostało w roku 1913. Założone są one bardzo szeroko i zmierzają do stworzenia z Królewca pierwszorzędny port dla handlu ze Wschodem. Od czasu mej ostatniej bytności w Królewcu wybudowano dwa nowoczesne, olbrzymie spichrze zbożowe, wykończono jedną zatokę portową, obecnie zaś buduje się dalsze.

Oprócz urządzeń portowych polityka niemiecka dąży również do rozwinięcia połączeń kolejowych z Litwą, Estonją, Łotwą i Rosją. Na całym szeregu konferencji, rozpoczętych jeszcze w roku 1921 wypracowano plan kolejowego połączenia Niemiec z Rosją przez związek kolejowy niemiecko — litewsko — rosyjski, którym kieruje dyrekcja kolejowa w Królewcu, oraz połączenie Niemiec z państwami bałtyckimi przez związek kolejowy niemiecko — litewsko — łotewsko — estoński, dla którego miarodajna jest dyrekcja kolei łotewskich. Obecnie przystąpiono już do realizacji tych planów.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.) 11.XI-25 r.

GENEWA. Od wczoraj pada w całej Szwajcarii śnieg. W niektórych miejscowościach rozpoczęła się już sanna.

KOWNO. Litewska Ag. Telegr. podaje, że pogłoski o rzekomem rozwiązaniu sejmku kłajpedzkiego przez rząd litewski i wydelegowaniu na obszar Kłajpedy urzędnika litewskiego, wyposażonego w pełnomocnictwa dyktatorskie, są zupełnie pozbawione podstawy.

LONDYN. Jak donoszą Agencji Reutersa z Tsingtao, wojska Tsang-Tso-Lina są w odwrocie. Według tego samego źródła Wu-Pei-Fu posuwa się szybko naprzód.

LONDYN. Według wiadomości z Tokio, finansowy komisarz rządu japońskiego weźmie udział w rokowaniach o zaciągnięciu na rynku londyńskim pożyczki w sumie 1 miliona jenów na cele odbudowy zniszczonych miast w Japonji.

WASZYNGTON. Wiceprezydent amerykańskiego związku robotniczego Woll wezwał wszystkich członków związku, aby w interesie przyjaźni międzynarodowej popierali politykę częściowego skreślenia europejskich długów wojennych.

BUKARESZT. Prasa rumuńska podkreśla doniosłe znaczenie wizyty parlamentarzystów polskich w Bukareszcie, zaznaczając przytem, że stosunek przymierza między Polską i Rumunją opiera się nie tylko na wspólnych interesach politycznych i ekonomicznych, ale również na uczuciach sympatii, mającej głębokie korzenie wśród obu narodów.

Poświęcenie kościoła ewangelickiego w Sieradzu

W ubiegłą niedzielę odbyło się tu poświęcenie kościoła ewangelickiego, przebudowanego z domu modlitwy. W Sieradzu samem parafia ewangelicka jest nieliczna, z racji tej uroczystości odbył się jednakże liczny zjazd parafjan okolicznych oraz sąsiednich miast, przeważnie Zduńskiej-Woli. Przybyła delegacja z Łodzi, Kalisza, Zduńskiej-Woli, polsko-ewang. chóru z Poznania itd., tak że mały kościół z trudem pomieścił obecnych w liczbie około 300.

Z powodu niemożności przybycia ks. Biskupa ewang. J. Burschego z Warszawy, aktu poświęcenia kościoła dokonał, po uprzedniej treściwej przemowie, ks. senjor Wende z Kalisza, w asystencji ks. ks. pas orów: G. Manitinsa z Poznania, Sikory z Sobiesiek i Kehmana ze Zduńskiej-Woli. Piękne kazanie, zastosowane do okoliczności, wypowiedział pastor Manitis, b. proboszcz zboru w Zduńskiej-Woli. Całe nabożeństwo i akt poświęcenia odprawione zostało w języku polskim. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kościelny ze Zduńskiej-Woli pod batutą p. Adamka oraz grał zespół puzonistów i dwie orkiestry. Całość uroczystości wywarła na obecnych, a szczególnie na parafjanach sieradzkich podniosłe wrażenie.

Z historii tego kościoła zaznaczyć należy następujący fakt: ewangelicka parafia sieradzka zwróciła się w roku 1895 do b. władz zaborczych

Oba momenty, tak rozbudowa portu, jak i nawiązanie połączeń kolejowych wskazują wyraźnie na zamiary, które polityka niemiecka żywi odnośnie Prus Wschodnich i Królewca. Trzecim czynnikiem w tej polityce są Targi Wschodnie w Królewcu, które pracują wyraźnie — co zresztą prasa niemiecka bez ogródek przyznaje — w kierunku zrobienia z Królewca i Prus Wschodnich ogniska handlu niemieckiego ze Wschodem. Pierwszy taki targ odbył się jesienią 1920 r. i od tego czasu statystyka wykazuje stały wzrost liczby wystawców, co najlepiej dowodzi powodzenie planów niemieckich.

Z ramienia Targów stworzono specjalny „Instytut gospodarczy dla Rosji i państw nadbrzeżnych“, którego zadaniem jest ułatwienie stosunków pomiędzy kupcami niemieckimi i kupcami rosyjskimi, oraz estońskimi, litewskimi i łotewskimi.

W ten sposób polityka niemiecka dąży konsekwentnie do skierowania handlu ze Wschodu przez Królewiec. Oczywiście, że dokonać się to może tylko z największą szkodą Polski, której w ten sposób wytrącona zostanie z rąk poważniejsza rola gospodarcza na Wschodzie Europy. Polska stać się może w rezultacie najwyższym krajem tranzytowym.

Jeżeli rzucimy okiem na mapę, zrozumiemy również w tem świetle doskonale politykę Niemiec w sprawie Gdańska i Kłajpedy, portów mogących zasąhować gospodarczą politykę Niemiec nad Bałtykiem. Obydwa porty, jak Gdańsk i Kłajpeda są dla przeprowadzenia przez nie polskiego idącego z Rosji przez Polskę eksportu, w istocie zamknięte. W ten sposób niemiecka polityka uniemożliwia powstanie w Polsce konkurenta handlu ze Wschodem.

Pod wrażeniem, że budowa własnego portu w Gdyni należy obecnie do najżywniejszych zadań Państwa Polskiego, aby w ten sposób unicestwić zabiegi Królewca — opuszczając mury tego grodu, przesiąkniętego tradycją pruska.

E. EYDKO.

z prośbą o pozwolenie wybudowania kościoła stylowego. Władze rosyjskie pozwoliły jednakże tylko na wybudowanie kościoła w stylu wschodnim, na co się sieradzanie nie zgodzili i wybudowali budynek podobny do domu mieszkalnego, jedynie mały krzyż na frontowej ścianie zwiastował, że jest to dom modlitwy. Obecnie, dzięki władzom polskim, wybudowano z frontu piękną stylową wieżę i cały Dom Boży przedstawia się zupełnie inaczej, ku chwale Boga i ku radości parafjan. S.

KRONIKA

— **Przedstawienie Strażaków.** Przed zabawą taneczną, jaka odbędzie się dla członków Straży pożarnej w przyszłą niedzielę z racji obchodu 61-letniego jubileuszu odegraną zostanie w sali Stow. Rzem. wesoła 3 aktowa Komedja ludowa p. t. „Strażacy“. Przedstawienie to odbędzie się staraniem orkiestry tejsze straży i rozpocznie się punktualnie o godz. 8 wiecz. Sądząc po dotychczasowych próbach, przedstawienie to wypadnie dobrze.

— **Komunikat prasowy Magistratu m. Kalisza.** Rada Miejska miasta Kalisza na posiedzeniu w dn. 5 listopada 1925 r. uchwaliła:

Po myśli reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 czerwca 1925 r. L. S. F. 42/25, podanego do wiadomości reskrytem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 23 czerwca 1925 roku L. SM. 1524/2, oraz w myśl art. I Ustawy o zasileniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) pobierać na rok 1925 dodatek komunalny na rzecz miasta Kalisza w wysokości 25% (dwadzieścia pięć procent) do wymierzonego na rok 1925 państwowego podatku od nieruchomości położony na terenie m. Kalisza.

— **Porządek dzienny 47-go posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej** we czwartek, dn. 12 listopada 1925 r., o godz. 8-ej wieczorem w sali posiedzeń Magistratu w gmachu Ratusza.

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2) Uchwalenie statutu o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników Zarządu miasta Kalisza i ich rodzin.

3) Uchwalenie porządku zatrudnienia bezrobotnych i wydawania im zapomóg.

4) Wolne wnioski.

Uwaga: Na salę posiedzeń Rady Miejskiej w gmachu ratusza, ze względu na szczupłość tejsze sali, może być wpuszczona tylko ograniczona ilość osób postronnych i to za biletami, które otrzymać będzie można wyłącznie od poszczególnych pp. Radnych. W tym celu dla każdego p. Radnego załącza się jeden bilet wstępu.

— **Teatr miejski z m. Łodzi w Kaliszu.** Jak się dowiadujemy w dniu 13 listopada w sali Stow. Rzem. Chr. odbędzie się jedyny występ zespołu artystów łódzkiego teatru miejskiego odegraną zostanie komedia w 3-ach aktach Stefana Zeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka...”. Komedia ta grana była w Warszawie zgóra 100 razy z rzędu, ciesząc się stale powodzeniem.

— **O władzę nad błękitami.** Symon chcąc przekonać cesarza o swej boskości obiecał mu, że w oczach całego świata wzniesie się do nieba. Tłumy zgromadziły się by ujrzeć tak niezwykle widowisko, a Symon dotrzymał obietnicy i wznosił się. Była to siła djabełska, która mu pomogła, gdyż w ten czas święty Piotr modlił się zaczął, moc piekielna upadła i czarodziej zleciał...

Było to w trzynastym roku panowania Nerona, — a więc dość dawno. Siły nieczyste w lotnictwie przestały istnieć, zostały z dawnych czasów jedynie baśnie, legendy i fantazje, — a z nich się narodziło przed dwudziestu jeden laty lotnictwo wyraźne, określone, praktyczne i pożyteczne.

Ewolucja lotnictwa wraz z jego legendami jest przedmiotem świeżo wydanej przez Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa, książka Tadeusza Garczyńskiego p. t. „O władzę nad błękitami”. Przebogaty materiał, umiejętne beletrystyczne ujęcie przeprowadzenia rozwoju aerostatków do czasów najnowszych, zastosowanie lotnictwa we wszystkich jego odmianach na wojnie, w przemyśle handlu i życiu kulturalnego człowieka czyni ją niezmiernie zajmującą dla każdego.

Pod wpływem tajemniczej mgły baśni, jaką owiane jest początkiem lotnictwa, pod wpływem trudów nieznanymi ogółowi bojowników, przepojonych energią i wolą niezłomną, ozdobionych niezwykle przygodami „ludzi latających”, za wszelką cenę chcących wydrzeć ptakom ich tajemnicę latanie, trudów uwiecznionych sukcesami o jakich się przedtem naszym nie śniło, wszystko to czyni z suchej historii epopeję rycersko-romantyczną.

Styl i treść zdradzające wprawne pióro i autora obeznanego dokładnie z materiałem, czynią z tej książki istny kinematograf, w którym kolejno i płynnie przesuwają się przed oczami czytelnika obrazy zmagania człowieka z powietrzem i rezultaty jego triumfu.

Dzięki swym zaletom książka ta zainteresuje każdego inteligentnego czytelnika i będzie doskonałym darem gwiazdkowym dla dorastającej młodzieży. Podnieść należy wykwinną formę, bardzo liczne i doskonale wykonane ilustracje oraz niską cenę.

— **Polskie Zjednoczenie Gospodarcze.** Dnia 31 października r. b., pod przewodnictwem p. inż. Władysława Jabłońskiego, prezydenta m. st. Warszawy, prezesa Rady Naczelnej „Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego”, odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej tegoż Stowarzyszenia.

Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności, preliminarz budżetowy i sprawozdanie kasowe zostały przyjęte do zatwierdzającej wiadomości. Uchwalono też przyspieszyć organizację oddziałów prowincjonalnych i otworzyć na razie przy Zarządzie, zgodnie ze statutem, „Biuro Informacji i Pośrednictwa” dla członków Stowarzyszenia.

Polskie Zjednoczenie Gospodarcze, dążąc do rozwoju życia ekonomicznego w kraju, do zorganizowania gospodarczej pracy społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia produkcji, oraz samowystarczalności i ekspansji gospodarczej Państwa zagranicą; propaguje powyższe cele w słowie i piśmie w kraju i zagranicą, popiera i rozwija wszelkie instytucje i zamierzenia o charakterze gospodarczym, prowadzi działalność naukową i propagandową, celem gospodarczo-fachowego rozwoju sił społeczeństwa i szerzenia ducha organizacji i racjonalnej metody pracy, zakłada „Biura Informacji i Pośrednictwa” w sprawach gospodarczych, za wyjątkiem udzielania informacji o zdolności płatniczej i kredytowej, na żądanie inicjatorów lub zarządów przedsiębiorstw i zrzeszeń gospodarczych przeprowadza ekspertyzy techniczne i finansowe, oraz udziela porad i poparcia u władz i innych czynników.

We wszelkich sprawach należy się zwracać do Zarządu „Polskiego Zjednoczenia Gospodarczego” w Warszawie, ul. Moniuszki № 6, tel. 240—51.

— **Rewizja taryfy celnej.** W tych dniach zostanie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie Ministrów: Skarbu Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej. Ustalono w tem rozporządzeniu podwyższone stawki celne obowiązujące będą od 1 stycznia 1926 r. Maszyny i aparaty wymienione w punktach 1, 9, 14 i 33 pozycji 167 taryfy celnej, a mianowicie: osobno niewymienione maszyny dla cukrowni, gorzeln, browarów i słodowni, pompy specjalne, parowe i transmisyjne dla cukrowni, browarów, słodowni, gorzeln, rafinerji olejów mineralnych; pompy specjalne ośrodkowe i turbinowe dla cukrowni, gorzeln, browarów, sło-

downi, rafinerji olejów mineralnych, instalacji chłodniczych i do fabrykacji lodu; aparaty osobno niewymienione dla cukrowni, browarów, słodowni, gorzeln, rafinerji olejów mineralnych, dla instalacji chłodniczych — opłacać będą cło, zawarte w taryfie z 1924 r.; pod warunkiem złożenia deklaracji zarówno fabrykanta jak i odbiorcy, stwierdzającej że dana maszyna ma być użyta dla jednego z powyższych celów, oraz pod warunkiem clenia tych maszyn w urzędach: Bielsko, Cieszy, Dziedzice, Gdańsk, Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno.

— **Ochrona celna rolnictwa.** Komitet Celny uchwalił wprowadzenie do zrewidowanej taryfy celnej cel na zboże. Komitet Ekonomiczny Ministrów uznał jednak wprowadzenie obecnej cel na zboże za niepotrzebne i w konsekwencji nowa taryfa celna, która obowiązywać będzie od 1 stycznia r. b., cel zbożowych nie zawiera. Cło na mąkę (prócz mąki pszennej) i kasze, dalej na tłuszcze jadalne, a więc masło, smalec, margaryna, wreszcie na mięso, słoninę a także jaja pozostaje w nowej taryfie bez zmiany. Natomiast podwyższone zostaje cło na woły do 90 zł. od sztuki, na krowy do 60 zł. od sztuki, na mięso do 15 zł. od 100 kg, oraz wprowadzone zostaje cło na konie w wys. 200 zł. od sztuki, na trzodę chlewną w wys. 30 zł. od sztuki, oraz na ptactwo domowe. Podwyżce ulega również cło na nasiona do 75 zł. (nasiona traw) względnie 150 i 300. (nasiona warzyw i kwiatów) względnie 15 zł. (nasiona cebuli) od 100 kg. Cło na warzywa i owoce zostało już podniesione przy masowej rewizji taryfy celnej.

— **Dla Radjoamatorów.** Stacja paryska na wieży Eiffila wysyła radjotelefony na dwóch rozmaitych długościach: 2650 i 2200. Rozkład dnia na 2650 jest następujący 7.40—przepowiednia pogody; 15.45—giełda; 18.30—koncert; 19.30—wykłady; 20—przepowiednia pogody na dzień następny; 20.15—wykłady i 23.10—przepowiednia pogody. Na 2200 o godz. 20.30—koncert.

— **Nowa książka Jacka Londona.** Nakładem Spółki Wydawniczej „Polonia”, wyszła wielce interesująca powieść Jacko Londona p. t. „Płonące Światło”. Powieść ta ilustruje świetnie stosunki kopaczy złota i finansjery Stanów Zjednoczonych.

RADIO.

Program na czwartek, dn. 12 listopada.

LONDYN—DAVENTRY (365 i 1600) 17.15 Koncert oktetu Casano; 20.25 przegrywka; 22.30 Recital skrzypcowy A. Samonsa 23.45 Koncert hotel Savoy.

BERLIN (505—576) 16.30 Koncert instrum. wokalny, 20.30 „Kłusownik” opera Lortzinga; 23 Muzyka taneczna.

WROCLAW (418) 12.30 i 17 Koncerty, 20.30 Wieczór opowiadań.

KRÓLEWIEC (463) 20.10 Komedijki.

MÜNSTER (410) 20.30 i 21.20 Koncerty.

WIEDEŃ (530) 11.05, 16 Koncerty; 20 „Lohengrin” op. Wagnera.

RZYM (425) 20.40 „Eva” operetki Lehara, 22.30 Jazzband.

PRAGA (546) 11.17 Koncerty, 20, Koncert pieśni słowiańskich.

ZURYCH (515) 20.30 Wieczór pieśni francuskich.

PARYŻ (1750) 17.45, 18.15 i 21.15 Koncerty.

BARCELONA (325) 22, „Kawaler z różą” op. R. Straussa.

OSLO (382) 20.02 i 21.30 Koncerty.

HELSINGFORS (318) 19.30 Koncert.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 11 listopada 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	754.9
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pogodnie
5) Wilgot. bezwzględna	4.5
6) Wilgot. względna	99%
7) Temp. powietrza	+0.5
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp.	+7.2
10) Najniż. temp.	+2.7
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+0.67

Ostatnie wiadomości.

Nowy rząd francuski w opresjach.

PARYŻ, (Radjo) 11. Frakcja demokratyczno-republikańska (104 członków) przyjęła na wczorajszym posiedzeniu porządek dzienny, w którym uważa projekt finansowy rządu za niezadawalniący, i przedstawi swój projekt i nie bierze odpowiedzialności za postępowanie rządu w sprawach sanacji finansowej. Z tego powodu sądzić należy że projekt rządowy nie zostanie przyjęty

PARYŻ, (Radjo) 11. Komisja parlamentarna na wczorajszym posiedzeniu, przy wstrzymaniu się socjalistów od głosowania postanowiła opodatkowanie kapitałów. Wobec tego wątpliwe są losy obecnego gabinetu przy rozpatrywaniu projektu sanacyjnego we czwartek.

PARYŻ, (Radjo) 11. Frakcja Demokratyczno-Republikańska (Milleranda i Poincaré'go) odbyła wczoraj po południu zebranie w sprawie zajęcia stanowiska względem projektu rządowego sanacji finansów. Frakcja uważa go za niebezpieczny dla ogólnych stosunków finansowych i socjalnych. Wobec tego głosować będzie za odrzuceniem projektu rządowego. Ponieważ uważa, że sprawy finansowe Francji związane są z ogólną polityką, nie może brać odpowiedzialności gdyby z tego powodu Francja poniosła szkodę.

Votum zaufania dla gabinetu Painlevé'go.

PARYŻ, (Radjo) 11. Wczoraj w parlamencie odbyło się głosowanie nad wnioskiem zaufania dla nowego rządu. Za wnioskiem głosowało 340 deputowanych przeciwko 221. Przeciw gabinetowi głosowali: prawica i komuniści. (Głosowanie to nie przesądza losów gabinetu przy rozpatrywaniu projektu sanacji finansowej) Przep. Redakcji.

Międzynarodowy Związek Górników przeciwko wojnie w Marokku i Syrii.

PARYŻ, (Radjo) 11. Wydział wykonawczy Międzynarodowego [Związku] Górników odbył wczoraj tu posiedzenie i wysłuchał sprawozdania sekretarza generalnego z kongresu w Amsterdamie, który odbył w dniach 9 i 10 października r. b. Postanowiono następny kongres odbyć 10 sierpnia 1926 r., oraz po rozpatrzeniu pisma japońskich górników przyjęto tę organizację do Międzynarodowego Związku. W końcu postanowiono zwrócić się do klas robotniczych wszystkich narodów, aby założyły protest przeciwko wojnie w Marokku i Syrii.

Tyrolozcy żądają oddania południowego Tyrolu.

INSBRUCK, (Radjo) 11. Wczoraj otwarty został sejm Tyrolu Przewodniczący dr. Strumpf wypowiedział exposé o południowym Tyrolu: „Sprawa zabrania Tyrolu na zasadzie Traktatu w St. Germain jest tem więcej bolesną, że ludność czysto niemiecka została pokrzywdzona. Zdawało się, że pragnienia mieszkańców tej części Tyrolu zostaną uwzględnione, i że bracia jednej rodziny zostaną z powrotem złączeni. Te nadzieje się nie spełniły. Rozgoryczenie z tego powodu z dniem każdym się zwiększa. Jednakże nie tracimy nadzieji, że przyjdzie taka chwila kiedy te nasze narodowe i kulturalne życzenia zostaną urzeczywistnione”. Mowę tą cała Izba przyjęła burzliwymi oklaskami.

I w Berlinie skazują komunistów.

BERLIN, (Radjo) 11. Wczoraj sąd przysięgłych za zabójstwo z dubeltówki niejakiego Stattela, skazał byłego przywódcę partii spartakusowców (komunistów) w parlamencie niemieckim Huberta Honne na 8 lat zuchtauz (ciężkiego więzienia) i 5 lat pozbawienia praw.

Katastrofa kolejowa.

48) (Powieść z francuskiego.)

Drugimi drzwiami wszedł Stefan razem z poetą Frusquetem, skrzypkami Lantenil i Desperier, bracią Mecalquinem i basistą Baffattem.

Widocznie ostatni sezon koncertowy upłynął szczęśliwie. Rozyna nie rozumiała przez to szczęśliwego wykonania programu, ale uwolnienie Stefana od wszelkich udreżeń infracerwonej bandy. Była z tego niezwykle zadowolona. Ostateczne rozwiązanie było tak bliskie, iż miała tylko jedno dążenie: spokój ściganego do jutrzejszego popołudnia. Nie mówiąc o tem nie baronowi, była przez chwilę w obawie, że Stefan może nie wrócić i nieszczęście, wiszące nad jego głową stanie się w chwili, w której okoliczności mogły mu przeszkodzić.

Goście obserwowali ją ukradkiem, z pewnego rodzaju zdumieniem, co Rozyna zauważyła.

Nie wiedziałam, że jest taka piękna, myślał Lantenil.

Jaka ona piękna, stwierdził poeta.

Piękne ząbki! uważał Mecalquin.

Nikt nie przypuszczał, że tylko uśmiech szczęścia dokonał tej metamorfozy młodości i wdzięku. Jedzono kolację. Ogarniała wszystkich wesołość i piękność Rozyny. Stefan porwany ogólną serdecznością, płynącą z jej wdzięku i ducha, jakby zapomniał o kleszczach infracerwonej bandy.

Raz tylko posmutniał, gdy Lantenil zaproponował mu, aby zagrał sonatę Lekeua.

— Nie, nie, — rzekł — moje ręce nie są jeszcze do tego zdolne... Za dziesięć miesięcy...

— Panie Frusquet, niech pan coś zarecytuje! — rzekł aby odwrócić od siebie uwagę.

Buffat chciał usłyszeć poemat „Do jednej dziewczicy”.

Ale Rozyna przypomniała sobie „groźnego zonglera”. Ujrzała jak Stefan zadrzał.

— Nie Baudelaire, coś pańskiego! — rzekła.

Frusquet zaczął:

Patrzę na poranek

Zimowy

Jak młoda dziewczyna,

Zdziwiony, iż tak późno
Ujrzałem świat.

Gdy skończył, nagrodzony oklaskami, spostrzeżono, że było późno, i że ze względu na zwyczaj domu i niechęć do muzyki sąsiadów, należało się spieszyć, jeśli chciano zażyć przyjemności słuchania muzyki kameralnej.

Frusquet, Rozyna i Stefan słuchali kwartetu Ravela.

Szarzało już gdy się pożegnano.

Rozyna obserwowała Stefana w śnie. Wypoczywał spokojnie, bezwzględnie znużony, ale uwolniony również na godzinę od napięcia nerwów i podniecenia.

Ona sama nie spała, zdenerwowana niecierpliwością i ciekawością.

Czuła wyraźnie, że koniec cierpienia nie był jedyną przyczyną tego słodkiego wzruszenia, które obudziło w niej życie, jak to wiosna czyni z drzewami. Nie lękać się już, nie drżeć więcej o swego męża, była to niezwykła szczęśliwość. Ale utwierdziła się bezwzględnie w myśli o uwolnieniu się od tajemnych potęg. Poznać wreszcie tajemnicę Spoktrofelesa — Melchiora, klejnotów, nożów, wizytówek infracerwonej bandy; wiedzieć co się działo w marsylskim pociągu pośpiesznym; i dowiedzieć się w jaki sposób baron odkrył tajemnicę...

Przeciągłe dzwonięcie dzwonka wyrwało ją z rozkosznego snu i ktoś zapukał gwałtownie do drzwi.

Była siódma godzina rano. Słyszała, jak Regina przeszła spiesznie przez korytarz, jak odsunięto gwałtownie podwójną zasuwkę i nieznały głos wymawiał niezrozumiałe słowa.

Dreszcz przebiegł po całym jej ciele, wyskoczyła z łóżka, narzuciła na siebie szlafrok i zaryzała przez drzwi.

Stefan obudził się naraz.

— Kto tam? — spytał krótko.

Człowiek w korytarzu rzekł:

— Muszę z nim mówić...

Wtedy poznała Rozyna głos Crepina, służącego ojca Orłaca; ale równocześnie zauważyła, że głos ten był głuchy i ponury.

— Co tam? — spytała wyszedłszy.

Crepin począł bąkać coś niezrozumiałe. Był raczej umarły niż żywy a jego skurczona twarz zdradzała paniczny strach. Był bez kapelusza w pantoflach i miał na sobie coś w rodzaju kamizelki i brudny biały fartuch.

Stary sługa wyciągnął drżącą rękę.

— Pan Crochans... — rzekł z trudem.

— No?

— Proszę iść razaz... proszę iść zaraz.

— Co się stało z panem Crochans — spytała przerażona Rozyna. — Co?

Szczeka służącego zacięła się w ohydny skurcz.

— Nie żyje! — sapnął. — Proszę iść.

Regina przyniosła mu szklanę rumu.

Gdy Crepin pił chciwymi ustami, Rozyna i Stefan ubierali się pośpiesznie. Rozyna targając swoją suknię, drżącą, nerwową; płała ją; — ciągnęła i darła. Stefan czuł nieprzyjemne ocieranie się kołnierzyka i mankietów o skórę, która była jeszcze wilgotna ze snu. Rozyna odczuwała miłe niedbalstwo, iż była bez gorsetu i nie miała dobrze zasznurowanych bucików... Nie mówili ze sobą. Rozyna, początkowo jak skamieniała odzyskała zdolną trzeźwość umysłu.

Twardy cios! Przed pięciu minutami zdawało się jej, że jest panią losu, tryumfująca; wolna... I to było złudzenie! Wróg bawił się z nią jak kot z myszą. Pozwolił jej trochę pobiegać i nagłe oto chwytają ją znów okropne pazury! Umarł. W chwili gdy chciał mówić... „Teraz ojciec mój jest sam” — rzekł Stefan, szukając selek. — To jest bolesna strata!

Crepin wszedł do pokoju, którego okiennice były jeszcze otwarte. Usta jego poruszyły się ale dopiero po dłuższej chwili wydobył się z nich głos.

— Proszę iść, — rzekł jeszcze raz.

— Jak on umarł? — spytał Stefan.

— Znałem go... dzisiaj rano, gdy przyszedłem jak zwyczajnie budzić go o w pół do siódmej...

Regina przyniosła kawę. Napił się jeszcze raz.

— Zwaruję — zaczął znowu. — Co za wypadek, panie Stefan!

(D.C.N.).

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH GAZETY KALISKIEJ

SP. Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 1 zł. 50 groszy i kopertach 10x10 — od 26 gr.

Kalamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia“, „Penkala“ i inne — od 2 zł. 80 gr.

Bilety wizytowe Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ściennie, terminowe i inne. Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galerja drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY
ODCISKI
SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI
„KLAWIOL”
WYROBU
LAB. CHEM.
FARM.
A.K.
AP. KOWALSKI
W WARSZAWIE

Do wynajęcia od zaraz
2 pokoje
i **1 pokój**

oddzielnie z osobnymi wejściami. Wiadomość w Administracji „Gazety Kaliskiej” 2053

Zginał dowód osobisty

wydany w Kaliszu, oraz
książka wojskowa
wydana przez P. K. U. Kalisz, na imię
Riwena Traube, rocznik 1893.
2064

Zginał portfel

zawierający gotówkę 20 zł.,
książeczka wojskowa
wydana przez P.K.U. Kalisz, na imię
Alje Gerszt, Ciasna 6, rocznik 1895,
oraz różne inne DOKUMENTY.
Uprasza się o zwrócenie dokumentów za wynagrodzeniem 5 zł., pod adresem: Kalisz, Ciasna 6. 2066

Zginała karta powołania

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Franciszka Wszędybyła, rocznik 1893. 2063

Zginała

książka wojskowa
wydana przez P.K.U. w Kaliszu, rocznik 1897, na imię Józefa Małeckiego.

STENOGRAFI

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2019

Baczność!

Nadeszły kalendarze
terminowe i bloczkowe
do sklepu

„Gazety Kaliskiej”